

*Renata Orłowska**

WPLYW EMIGRACJI POLSKIEJ NA ROZWÓJ GOSPODARCZY POLSKI PO 1 MAJA 2004 ROKU

W roku 2000 na świecie było 175 mln migrantów, którzy opuścili swój kraj (1 na 35 osób); liczba ta wzrosła z 79 mln w roku 1960¹. Szczególną formą międzynarodowych przemieszczeń są przepływy zasobów pracy. Migrują wszystkie nacje. Polacy od półtora wieku zajmują znaczące miejsce w międzynarodowych ruchach migracyjnych.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. stało się z wielu względów ważnym wydarzeniem w rozwoju gospodarczym naszego kraju. Swoboda przepływu pracowników, jedna z podstawowych zasad działania rynku unijnego wprowadzie w ograniczonym zasięgu, objęła również polskie zasoby pracy. Przed Polakami otwarto niektóre rynki pracy państw UE-15, a w perspektywie do roku 2011 oczekiwać możemy całkowitej liberalizacji dostępu do rynków pracy wszystkich państw Unii Europejskiej. Efektem tego wydarzenia stało się zjawisko relatywnie silnego odpływu zasobów pracy, którego czas trwania szacuje się na co najmniej najbliższą dekadę².

Istnieje duża grupa polityków, ludzi nauki oraz działacze społecznych, która zastanawia się nad skutkami zjawiska emigracji Polaków za granicę. Skala tego procesu nie jest jeszcze dramatyczna, może się jednak zwiększyć w najbliższych latach. Wpływnie na to przede wszystkim wygaśnięcie okresów przejściowych w dostępie do rynków pracy krajów UE-15. Negatywne skutki polska gospodarka odczuje przede wszystkim w strukturze zatrudnienia. Coraz więcej młodych, aktywnych, wykształconych ludzi wyjeżdża lub planuje wyjazd za granicę tymczasowo lub na stałe. Staje się to przyczyną niedoboru niektórych zawodów na naszym rynku pracy. Warto zauważyć również, że z nakładów finansowych państwa na edukację polskiej młodzieży skorzystają inne państwa, gdy przyjmą wykształconych przez inny kraj, wykwalifikowanych pracowników. Zjawisko to widać już teraz w służbie zdrowia. Coraz więcej lekarzy oraz pielęgniarek wyjeżdża do pracy za granicę. Jeśli zjawisko to się nasili, możemy mieć pro-

* Dr, adiunkt w Zakładzie Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych w Instytucie Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego.

¹ Raport UNFPA. *Sytuacja ludności świata 2004. Konsensus kairski - ocena po dziesięciu latach: ludność, zdrowie, reprodukcyjne i globalne działania na rzecz zwalczania ubóstwa*, http://www.unic.un.org.pl/swp/2004/streszczenie_raportu.php, 20.12.2005.

² *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 3.

blem z zapewnieniem się starzającemu już społeczeństwu polskiemu potrzebnej opieki medycznej. Również postępujący niż demograficzny w połączeniu z emigracją zarobkową młodych pracowników może doprowadzić do problemów w utrzymywaniu powiększającej się grupy emerytów i rencistów.

Z drugiej jednak strony napływ środków finansowych spoza kraju, spowodowany emigracją zarobkową, a jednocześnie przyjmowanie imigrantów z innych krajów, powoduje przyspieszenie wzrostu gospodarczego w Polsce. Nasuwa się jednak pytanie, czy wpłynie to pozytywnie również na rozwój gospodarczy naszego kraju? W raporcie Banku Światowego *Migration and Remittances: Eastern Europe and former Soviet Union*, ze stycznia 2007 r., czytamy, iż Polska znalazła się w pierwszej dziesiątce krajów przyjmujących imigrantów na świecie. W tym samym raporcie znajdujemy również krytykę obecnej polityki migracyjnej w Polsce, a raczej jej brak, gdyż zdaniem ekspertów Banku Światowego nie ma w Polsce gotowych rozwiązań zapewniających prowadzenie efektywnej polityki w zakresie migracji. Ekspersi wskazują na ewentualną ścieżkę, którą mogłoby być połączenie krótkookresowej emigracji z zachętami do powrotu do kraju rodzinnego lub upowszechnienie mechanizmu tzw. emigracji cyklicznej. Bank Światowy wymienia trzy podstawowe korzyści, wynikające z emigracji cyklicznej. Po pierwsze, uzupełnianie przez kraje przyjmujące braków w zasobach pracy, a także podniesienie poziomu przychodów oraz zmniejszenie napięcia społecznego wywołanego niekontrolowaną migracją. Po drugie, możliwość akumulowania przez kraje wysyłające kapitału ludzkiego, który inaczej byłby utracony oraz – po trzecie – uzyskanie przez emigrantów możliwości podniesienia dochodów, rozwijania kapitału ludzkiego i zwiększenia oszczędności, przy jednoczesnym utrzymaniu związków rodzinnych³.

W literaturze przedmiotu spotkać możemy różne teorie tłumaczące migrację międzynarodową i jej skutki. Wynika z nich jednoznacznie, że głównym beneficjentem migracji jest jej uczestnik, to, co budzi zaś największe kontrowersje, to kwestia korzyści i start dla krajów emigracji i imigracji. Modele ekonomiczne, tłumaczące skutki migracją, wskazują zawsze na jedną niepodlegającą dyskusji korzyść, a mianowicie spadek bezrobocia w kraju emigracji, a w dalszej perspektywie wyrównanie płac na rynku międzynarodowym⁴.

Polski rynek pracy zaczyna powoli sygnalizować zmniejszenie stopy bezrobocia, ale jednocześnie wskazuje na powstające niedobory w pewnych specjalnościach. Lista zagrożeń, wynikająca z odpływu polskich zasobów pracy, jest znacznie szersza, jak chociażby ryzyko spadku długookresowego tempa wzrostu PKB, drenaż mózgu, a z tym związany odpływ kompetencji i w efekcie redukcja kapitału ludzkiego, który jest jednym z podstawowych czynników kształtujących rozwój gospodarczy kraju.

Emigracja z Polski, w przeważającej części młodych ludzi (por. tab. 1), wiąże się bezpośrednio z negatywnymi trendami demograficznymi, przyczyniając się tym samym do pogorszenia struktury demograficznej ludności w znaczący sposób, ograni-

³ *Migration and Remittances: Eastern Europe and the former Soviet Union*, World Bank Report, January 2007.

⁴ R. Orlowska, *Migracje zasobów pracy w skali międzynarodowej*, [w:] *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, PWE, Warszawa 2006, s. 133–137.

czając perspektywy rozwoju gospodarczego, a jednocześnie pogłębiając problem starzenia się społeczeństwa. W tej korelacji mało istotne wydają się być korzyści związane z rozszerzeniem kontaktów biznesowych, zwiększeniem doświadczeń zawodowych migrantów, które mogłyby zostać zdyskontowane po powrocie do kraju, jeśli taka sytuacja w ogóle miałaby miejsce.

Tabela 1. Sylwetka przeciętnego polskiego emigranta po 1 maja 2004 r.

Cecha	Charakterystyka
Wiek	18-34/37 lat
Płeć	Zazwyczaj mężczyzna
Pochodzenie	Regiony mniej zurbanizowane: woj. podlaskie, małopolskie, podkarpackie itd.
Miejsce docelowe emigracji	Zarówno duże miasta, jak i peryferie
Status rodzinny	Zróżnicowany, zazwyczaj osoba bezdzietna
Wykształcenie	Stosunkowo dobre
Zatrudnienie docelowe	1) wykonujący pracę nie wymagającą zbyt wysokich kwalifikacji 2) wąskie specjalizacje (dentysta, chirurg itp.)
Inne	Transferujący część zarobków do kraju

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 10.

Te symptomy polskiej emigracji powodują, iż spotkać się powinniśmy raczej z czynnikami ograniczającymi „wypychanie” pracowników polskich za granicę i „przyciągającymi” z jednej strony emigrantów polskich z powrotem do kraju, a z drugiej imigrantów z krajów ościennych i dalszych. A zatem przed państwem stoi konieczność realizowania aktywnej polityki imigracyjnej ukierunkowanej na zaspokojenie niedoborów podaży w najbardziej zagrożonych sektorach i zawodach oraz z drugiej strony zmniejszenie nielegalnej imigracji do Polski i stworzenie systemu zachęt dla imigracji najbardziej wykwalifikowanych zasobów pracy.

Tabela 2. Szacunki liczby migracji zarobkowej Polaków (mln)

MPiPS	Kościół katolicki	Media	Eksperci	Raport ECAS
0,660	1,00	2-4	1,2	1,12

Źródło: B. Kłos, *Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej*, „INFOS” BAS, 2006, nr 2.

Brak adekwatnych metod pomiaru zjawiska migracji powoduje zasadniczy spór o skalę emigracji zarobkowej po wejściu Polski do UE. Spotkać możemy różnego rodzaju obliczenia (tab. 2). Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że do pracy za granicą wyjechało 660 tys. Polaków. Znacznie wyższe szacunki podaje Kościół katolicki, gdzie na podstawie danych z parafii wyliczono, iż wyjechało ok. miliona Polaków. O masowym odpływie Polaków informują różne media, nagłaśniając

liczbę od 2 do 4 mln emigrantów. Te milionowe dane często są kwestionowane przez ekspertów, którzy wskazują na wysoki procent nielegalnej emigracji przed akcesją Polski do Unii i jej zalegalizowanie po 1 maja 2004 r., a także o wielokrotności przekraczania granicy w ciągu roku przez te same osoby. Niemniej jednak eksperci oceniają, iż emigracja przekroczyła pierwszy milion i obecnie pracuje za granicą 1,12 mln osób. Z kolei raport organizacji pozarządowej ECAS (European Citizen Action Service) podaje, że w celach zarobkowych wyemigrowało 1,12 mln pracowników⁵. Trudno jest więc pozyskać dane statystyczne przedstawiające dokładną skalę emigracji z Polski. Niemniej jednak można na ich podstawie dokonać analizy zjawiska i wyciągnąć wnioski. Po 1 maja 2004 r. odnotowano wyraźny przyrost migracji cyrkulacyjnych związanych z możliwościami podjęcia pracy poza granicami Polski oraz wzrost migrantów tymczasowych, zakładających powrót do kraju, jednak bez konkretnych terminów. Oczywiście jest to efekt przede wszystkim otwarcia granic, ale również zniesienia barier na rynku transportu lotniczego, a tym samym szeroki rozwój tanich linii lotniczych oraz oczywiście cała grupa czynników natury ekonomicznej i społecznej, warunkujących migrację (por. tab. 3).

Tabela 3. Czynniki warunkujące migrację w skali międzynarodowej

Czynniki	Czynniki wypychające (<i>push factors</i>)	Czynniki przyciągające (<i>pull factors</i>)
Ekonomiczne	Wysoki poziom bezrobocia, niemożność zatrudnienia w swoim zawodzie, brak perspektyw dla młodych ludzi, zła sytuacja mieszkaniowa itp.	Niskie bezrobocie w kraju imigracji, możliwość zatrudnienia, wyższe zarobki, rozwój osobisty i zawodowy itp.
Demograficzne	Wysoki przyrost naturalny, przeludnienie wsi, niedostatek ziem uprawnych, znaczna nierównowaga w strukturze ludności według płci i wieku itp.	Zapotrzebowanie na daną grupę społeczną w kraju imigracji (kobiety, ludzie młodzi itp.)
Spółeczno-polityczne	Dyskryminacja mniejszości narodowych, zbrojne konflikty etniczne, ograniczanie praw człowieka, brak tolerancji, represje itp.	Łączenie rodzin, migracja do kraju przodków, brak dyskryminacji i wysoka tolerancja itp.

Źródło: R. Orłowska, *Migracje zasobów pracy w skali międzynarodowej*, [w:] *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, PWE, Warszawa 2006, s. 132.

Paradoksalnie jakby, właśnie w 2004 r. po raz pierwszy od 1992 r., jak wynika z oficjalnych statystyk, doszło do zmniejszenia liczby osób opuszczających Polskę na stałe, w szczególności do Niemiec i Ameryki Północnej. Liczba ta wyniosła mniej niż 20 tys.⁶

Rozważając kwestię trendów rozwojowych Polski, nadmienić należy, iż zjawisko emigracji z Polski nie jest nowe, gdyż już przed przystąpieniem Polski do UE odnoto-

⁵ Szacunki ECAS obejmują zarówno osoby stale zatrudnione, jak i pracowników sezonowych i oparte są na oficjalnych danych statystycznych z krajów imigracji. J. Straser, *Who's still Afraid of EU Enlargement*, ECAS 2006, <http://www.ecas.org>, 10.05.2007.

⁶ *Zatrudnienie w Polsce 2005*, Raport wewnętrzny MPiPS, <http://www.mps.gov.pl>, 15.05.2007.

wać można było wysoki poziom migracji polskiej do krajów Europy Zachodniej i Środkowej (por. tab. 3). Dotyczy to również osób młodych i wykształconych, których wzrost emigracji nastąpił jeszcze przed 1 maja 2004r., a był wynikiem panującej sytuacji na rynku pracy w Polsce, charakteryzującym się wysokim bezrobociem i zwłaszcza trudną sytuacją absolwentów. Brak i tu dokładnych danych nie pozwala na stwierdzenie, czy mamy do czynienia z negatywnym zjawiskiem drenażu mózgów. Badania BAEL potwierdzają zjawisko wzmożonych wyjazdów osób wykształconych i młodych – 60% migrantów nie przekracza 35 roku życia, a osoby z co najmniej średnim wykształceniem stanowią do 60% wszystkich emigrantów⁷.

Główny Urząd Statystyczny przyjmuje w swojej prognozie demograficznej ludności na lata 2003-2030, iż po roku 2010 liczba ludności w wieku produkcyjnym (15-59/64), czyli z potencjałem migracyjnym, będzie się zmniejszać z poziomu 26,1 do 23,6 mln osób w 2020 r., osiągając w 2030 r. wielkość 21,8 mln osób. Spadek wyniesie więc w sumie ponad 16% w stosunku do 2010 r. i będzie 4-krotnie przewyższał obecne szacunki migracji zarobkowej. Jednocześnie liczba osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie z ok. 6 mln w 2007 r. do 8,5 mln w 2020 i 9,6 mln w 2030 r. Ogólna liczba ludności Polski zmniejszy się w horyzoncie czasowym 2010-2030 o ponad 2 mln osób do 35,7 mln w 2030 r. Współczynnik obciążenia demograficznego⁸ zwiększy się niemal dwukrotnie do poziomu 44% (obecnie ok. 23%)⁹. W tym samym czasie procesy starzenia się społeczeństw w skali UE-15 będą przebiegać relatywnie wolniej, co w długim okresie powinno osłabić zapotrzebowanie na migrantów Polski, a tym samym przyczynić się do zminimalizowania skutków negatywnych dla Polski emigracji pracowników¹⁰.

Tabela 4. Skumulowany poziom migracji polskiej w wybranych krajach Europy Zachodniej i Środkowej w latach 1999-2004 (tys. osób)

Kraj	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Belgia	6,7	6,9	8,9	10,4	11,6	14,0
Czechy	18,3	17,1	16,5	16,0	15,8	16,3
Dania	5,6	5,5	5,7	5,7	5,9	6,4
Niemcy	291,7	301,4	310,4	317,6	326,9	292,1
Węgry	4,1	2,3	2,2	1,9	2,2	2,2
Włochy	29,5	30,4	32,9	35,0	64,9	70,0 ^a
Norwegia	2,0	2,0	2,2	2,6	2,7	3,9
Szwecja	16,3	16,7	15,5	13,9	13,4	14,7
Wielka Brytania			34,0	24,0	34,0	48,0

^a wielkość szacunkowa.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *International Migration Outlook*, SOPEMI Edition 2006, OECD Paris.

⁷ Ł. Kudlicki, *Nowa wielka emigracja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1.

⁸ Współczynnik obciążenia demograficznego - stosunek liczby osób w wieku emerytalnym do liczby osób w wieku roboczym.

⁹ *Prognoza demograficzna na lata 2003-2030*, GUS, Warszawa 2004.

¹⁰ *Wpływ emigracji...*, s. 15.

Polska, podobnie jak pozostałe nowe kraje członkowskie UE, jest jednak cały czas państwem „oczekującym na imigrację”¹¹. W 2002 r. w Polsce odnotowano tylko ok. 40 tys. legalnych imigrantów (szacunki nielegalnych imigrantów również nie przekraczały kilkudziesięciu tysięcy), w 2006 r. liczba ta uległa znacznemu wzrostowi, co jednak nadal nie stanowi rozwiązania narastających problemów. Nie ma żadnych wątpliwości, iż państwa Europy Środkowej, pełniące ciągle jeszcze funkcję „magazynu” zasobów pracy do wykonywania prac wymagających niskich bądź średnich kwalifikacji zawodowych w krajach UE-15, staną niedługo przed niedoborem rąk do pracy, nie tylko w wybranych specjalnościach. Rok 2006 był pierwszym takim sygnałem w wielu branżach, gdzie odnotowano ogromne niedobory zasobów pracy, mimo jeszcze ciągle wysokiej stopy bezrobocia w Polsce. Niestety przy obecnej polityce migracyjnej niedobory te będą w najbliższej przyszłości powieszać się. Zastosowane środki zaradcze w postaci bodźców finansowych (becikowe, wydłużenie urlopów macierzyńskich) nie stanowią rozwiązania problemu, a na pewno nie przyczynią się do takiego wzrostu demograficznego, który mógłby wyeliminować potrzebę imigracji. Z drugiej jednak strony bardziej skuteczne motywatory wzrostu demograficznego, jak polityka prorodzinna, wymagają takiego wzrostu nakładów finansowych, że w wysoko rozwiniętych gospodarczo krajach dawno już zauważono, iż bardziej skutecznym i tańszym sposobem jest „import wyselekcjonowanych zasobów pracy” i tym samym zapewnienie sobie napływu wykwalifikowanych pracowników¹².

Nie budzi wątpliwości, iż migracja przy odpowiednim zarządzaniu przynosi znaczące korzyści i to zarówno uczestnikom, jak i krajom emigracji i imigracji. Stąd też konieczność bardziej spójnego związku pomiędzy migracją a rozwojem gospodarczym. Zarządzanie migracją rozpatrywane może być w różnych aspektach, najczęściej najwięcej uwagi poświęca się międzynarodowym przepływom wysoko wykwalifikowanych zasobów pracy oraz ich wpływowi na rozwój gospodarczy, określając często to zjawisko jako drenaż mózgów, co z kolei wywołuje negatywne opinie. To zaś jest wynikiem braku międzynarodowego porozumienia w kwestii faktycznego wpływu migracji kapitału ludzkiego na kraj emigracji.¹³

Z punktu widzenia kraju i regionu migracja, w tym również wykwalifikowanych pracowników, niesie niewątpliwie korzystne skutki dla kraju emigracji, jak spadek bezrobocia, pozytywne efekty transferów pieniężnych, pobudzenie nowych pokoleń do inwestowania w edukację. Z drugiej jednak strony migracja wykwalifikowanych pracowników może stanowić znaczącą stratę dla tych krajów, które ponoszą znaczne nakłady na edukację. Sytuacja zależna jest od granicy przepływu tych zasobów. Istnieje

¹¹ A. Weiner, *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990-2003*, CSM-Scholar, 2006.

¹² K. Iglicka, *Kierunki rozwoju polskiej polityki migracyjnej w ramach obszaru legalnej migracji pracowniczej na lata 2007-2012*, „CSM. Raporty i Analizy” 2007, nr 1.

¹³ Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne AKP-UE, *Sprawozdanie w sprawie migracji wykwalifikowanych pracowników i jej konsekwencji dla rozwoju krajowego*, Komisja Spraw Społecznych i Środowiska, Część. B. Uzasadnienie, ACP-EU/100.012/B/2007/fin.

bowiem dolna granica, poniżej której społeczeństwo odczuwa negatywne skutki migracji osób wykwalifikowanych, gdyż nie istnieje już możliwość ich zastąpienia i mamy wówczas do czynienia z tzw. odpływem mózgów. Emigracja wykwalifikowanych zasobów pracy powyżej dolnej granicy jest często zjawiskiem pozytywnym do momentu, gdy liczba migrujących pracowników przekroczy z kolei górną granicę, poza którą emigracja wysoko wykwalifikowanych pracowników również staje się problemem, gdyż zdolność do ich zastąpienia zanika w wyniku drenażu. Jeżeli przepływ pracowników mieści się w tych granicach, to raczej mówimy o zjawisku „transferu/obiegu/pozyskiwania mózgów”¹⁴.

Z danych OECD wynika, iż umiarkowany drenaż mózgów, obejmujący 5-10% osób wykwalifikowanych, wpływa raczej pozytywnie niż negatywnie na ich kraj pochodzenia. W większości krajów emigracja osób wykwalifikowanych mieści się w tym przedziale. Jednak przekroczenie tego progu ma widoczny negatywny wpływ na rozwój gospodarczy kraju emigracji.

Niebezpieczeństwo przekroczenia granicy szczególnie silnie zauważalne jest i istnieje w sektorze zdrowotnym. Migracja wyspecjalizowanego personelu ma znaczny wpływ na sektor zdrowia. Negatywne efekty widoczne są od lat w krajach Afryki. Nasuwa się pytanie, czy dotkną również Polski w obecnej sytuacji odpływu lekarzy i pielęgniarek z polskich szpitali? Według danych z czerwca 2006 r. zaświadczenia potwierdzające prawo do wykonywania zawodu w krajach UE w ciągu 2 lat pobrało 4,5 tys. lekarzy spośród czynnych zawodowo. Za granicę wyjechało do czerwca 2006 r. 3% lekarzy, co wówczas nie było jeszcze wskaźnikiem alarmującym, ale już zauważalna była tendencja wzrostowa. Fala strajków i nieudane pertraktacje z władzami doprowadziła do sytuacji, iż na przełomie czerwca i lipca 2007 r. szpitale odnotowywały już informacje o zrywaniu i nie przedłużaniu kontraktów przez lekarzy i pielęgniarki. Oznacza to, że czynniki wypychające, takie jak złe warunki pracy czy niskie płace, wciąż mają duże znaczenie¹⁵.

Trudno bezpośrednio prognozować, iż nasili to wyjazdy polskich lekarzy za granicę, aczkolwiek wydaje się dużo prawdopodobne, tym bardziej iż prowadzona jest aktywna polityka zachęcania polskiego personelu medycznego do migracji ze strony krajów UE-15. Mimo, że w 2006 r. procent wyjeżdżających lekarzy nie był groźny, to jednak w pewnych specjalnościach odczuwano już niedobory, jak wśród anestezjologów, chirurgów plastycznych czy chirurgów klatki piersiowej.

Współcześnie dominuje pogląd, iż migracja i rozwój są ze sobą nierozłącznie związane. Rozwój gospodarczy jest długofalowym procesem przemian dokonujących się w gospodarce. Obejmuje zarówno zmiany ilościowe, dotyczące wzrostu produkcji,

¹⁴ Sytuacje mające miejsce powyżej i poniżej progów stosowniej jest określać „drenażem mózgów”, J. Wets, *Skilled Migration: Transfer of Skills and Knowledge*, Position Paper Session VB, [w:] *Conference Report on Migration and Development*, IOM, Brussels, March 2006.

¹⁵ M. Okólski, P. Kaczmarczyk, *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, „Biuletynu Migracyjnego” 2005, nr 3.

zatrudnienia, inwestycji, rozmiarów funkcjonującego kapitału, dochodów, spożycia i innych wielkości ekonomicznych charakteryzujących gospodarkę od strony ilościowej (wzrost gospodarczy), jak również towarzyszące im zmiany o charakterze jakościowym (zmiany organizacji społeczeństw).

Z raportu Ministerstwa Gospodarki wynika, że oczekiwać raczej powinniśmy marginalnych zmian w rozwoju gospodarczym naszego kraju rzędu 0,1-0,2% PKB dla 10-procentowego wypływu lub przyrostu zasobów pracy w związku z migracją¹⁶.

Jednocześnie Ministerstwo Gospodarki szacuje, że ze względu na wyjazdy zarobkowe za granicę dochód narodowy Polski w latach 2006-2025 może być niższy aż o 400 mld zł, czyli ok. 3,5%. Choć wielu ekonomistów nie zgadza się z tym pesymistycznym scenariuszem, to jednak zagrożenie istnieje¹⁷. Z danych ogłoszonych w maju 2007 r. przez władze Londynu wynika, że od rozszerzenia Unii do pracy przyjechało tu niemal 50 tys. Polaków, czyli 1/3 emigracji zarobkowej z Europy Środkowo-Wschodniej.

Z kolei eksperci brytyjscy zaprezentowali pod koniec 2006 r., na podstawie ekonometrycznej kwantyfikacji wpływu na potencjalny PKB emigracji zasobów pracy z Polski do krajów Unii Europejskiej zupełnie inne dane. Z szacunków londyńskiego NIESR (Narodowy Instytut Badań Ekonomiczno-Społecznych) wynika, że 1 mln Polaków opuści kraj w latach 2006-2010, z czego 400 tys. wyemigruje do Niemiec, 500 tys. do Wielkiej Brytanii, a pozostałe 100 tys. do innych krajów UE. Z przeprowadzonego przez nich badania i symulacji wynika, iż po 10 latach poziom rocznego potencjalnego PKB Wielkiej Brytanii będzie na skutek migracji Polaków o 1,1 pkt proc. wyższy niż w warunkach jej nie – wystąpienia; w Niemczech – o 0,5 pkt proc. Skumulowany przyrost potencjalnego PKB w przedziale 20-lecia 2006-2025 wyniesie dla Wielkiej Brytanii – ok. 16%, a dla Niemiec – ok. 9% PKB z 2005 r.

Zaś Polska jako kraj emigracji odnotuje spadek podaży zasobów pracy, a co się z tym wiąże równoczesny spadek poziomu potencjalnego PKB o 3,5 pkt proc. niższy niż w sytuacji niewystąpienia migracji. Skumulowany spadek potencjalnego PKB w okresie 20 lat 2006-2025 wyniesie ok. 4,5% PKB z 2005 r. Groźba, przed jaką zdaniem ekspertów londyńskich stoi Polska, nabierze realnych wymiarów, jeśli z jednej strony zarządzanie migracją międzynarodową w Polsce nie dostosuje się do nadchodzących zmian, i jednocześnie nie nastąpi wzrost innowacyjności gospodarki polskiej, równoważący straty wynikające ze spadku potencjału kapitału ludzkiego. Tak więc nasilenie migracji przy niedostosowaniu popytu i podaży na polskim rynku pracy może tylko do pewnego stopnia prowadzić do ograniczenia bezrobocia, ale następnie do redukcji zatrudnienia. Niedobór czynników produkcji już uwidocznił się w niektórych regionach i sektorach, np. medycznym, budowlanym, w odniesieniu do których występuje duży popyt na rynkach docelowych, zaostrażając zjawisko strukturalnego bezrobocia.

Kolejnym zagrożeniem, które wyraźnie jawi się, jest wpływ migracji zarobkowej na wzrost kosztów pracy, co może przyczyniać się do wzrostu cen, tym bardziej iż

¹⁶ *Wpływ emigracji...*, s. 25.

¹⁷ E. Czackowska, *Ponad 3 miliony Polaków chce opuścić kraj za pracą*, „Rzeczpospolita” 2007, nr 112.

znaczącym aspektem obecnej sytuacji jest to, że wzrost produkcji wymaga już wzrostu zatrudnienia (nowych miejsc pracy).

Wyjazdy zarobkowe młodych wykwalifikowanych pracowników będą skutkować częściowo wspomnianym już drenażem mózgów, przyspieszając jednocześnie proces starzenia się społeczeństw i wpływając tym bardziej negatywnie na rozwój gospodarczy.

Zjawisko to potęguje realizowana przez kraje UE-15 selektywna polityka imigracyjna ukierunkowana właśnie na przyciąganie młodych, dobrze wykształconych zasobów pracy. Stąd też odpowiednie zarządzanie migracją powinno skoncentrować się na unormowaniu sytuacji osób zatrudnionych w szarej strefie, zwiększenie ich kontrybucji do zatrudnienia, PKB i budżetu państwa, następnie elastycznym reagowaniu na pojawiające się lub pogłębiające się niedobory pracowników różnych zawodów, np. w sektorze budowlanym, medycznym i wreszcie poprawie pozycji Polski w międzynarodowej konkurencji o pracowników naukowych i wysoko wykwalifikowanych ekspertów w odniesieniu do emigracji netto tej kategorii pracowników z Polski.

Wydawać by się mogło, iż te negatywne skutki mogą być łagodzone przez transfery pieniężne emigrantów, którym celowo nie poświęcono tutaj zbyt dużo uwagi, gdyż mają one pozytywny wpływ na gospodarkę krajów emigracji raczej w krótkim okresie, zaś w długiej perspektywie należy uznać ich wpływ raczej za relatywnie niewielki.

Podsumowując, należy przypomnieć, że wbrew napawającym obawą prognozom przed akcesją Polski do Unii Europejskiej skala zjawiska emigracji Polaków do krajów UE-15 nie okazała się tak duża. Jednak prawdopodobnie nasili się po otwarciu swoich rynków pracy przez nowe kraje najpóźniej w roku 2011. Pozytywne wskaźniki wzrostu i rozwoju gospodarczego w Polsce są wynikiem wysokiego rozwoju z ostatnich lat. Efekty emigracji z Polski obserwować będziemy dopiero w najbliższych latach, by nie dopuścić do przewagi negatywnych skutków i tym samym do zmniejszenia rozwoju gospodarczego, musi nastąpić jak najszybsze efektywne zarządzanie migracją w Polsce.

Renata Orlowska

THE INFLUENCE OF POLISH EMIGRATION ON ECONOMIC DEVELOPMENT IN POLAND AFTER THE ACCESSION TO EUROPEAN UNION IN 2004

Within the last decade an increasing amount of attention has focused on the relationship between international migration, brain drain, and economic growth. Since education has often been cited as a major determinant of long-term economic growth, conventional wisdom has typically argued that the international migration of people endowed with a high level of human capital - the so-called "brain drain" - is detrimental for the country of emigration. According to this argument, the large-scale departure of highly-educated workers from Poland after the accession to European Union in 2004 seems probable to depress income levels and long-run economic growth rates in Poland. The huge level of emigrants from Poland particularly young, well-educated people have received considerable attention in both academic research and the press. Researchers used to ask whether Polish emigration has a positive or negative effect on development. Recent economic studies suggest that migration and development are closely linked to one another. That why is so important to find the best way to manage effectively the migration in Poland.